

## **Opis źródła.:**

Opis Warszawy sporządzony przez Anglika Georga Burnetta, który był w Polsce w 1805 r. jako nauczyciel angielskiego u hrabiego Stanisława Kostki Zamojskiego.

## **Miejsce wydania:**

G. Burnett, *Obraz obecnego stanu Polski*, tłum. M. Urbański, wstęp S. Górzyński, Warszawa 2008, s. 51-53.

## **Tekst źródła:**

Położona na lewym brzegu Wisły Warszawa jest miastem o zabudowie nieregularnej. Wjeżdżając do niej przez drewniany most, od strony przedmieścia praskiego trzeba pokonać niewielkie wzniesienia, choć ona sama oraz jej okolice są płaskie. Godne uwagi, że Warszawa nie ma rynku; są tu wprawdzie dwa lub trzy place o kształcie zbliżonym do czworokąta, nieregularne jednak i o bezładnej zabudowie. Nie ma też ani jednej regularnie rozplanowanej ulicy, są one zazwyczaj wystarczająco szerokie, ale nie najlepiej wybrukowane i, z reguły, bez chodników. Niektóre z pryncypialniejszych zdobią okazałe pałace w dwóch lub trzech wypadkach niemal wspinałe. Obecnie, są one w znakomitej większości opuszczone przez byłych lokatorów i pilnie domagają się remontu; fasady niektórych wyglądają na wpół zrujnowane, a ich dziedzińce porasta wybujała trawa. Kilka zostało sprzedanych przez ich książęcych i arystokratycznych właścicieli. Magnateria i szlachta rozgoryczona i zniesmaczona pozbawieniem jej wszelkiej roli politycznej - gremialnie opuściła swą byłą metropolię, którą, z racji elegancji i rozwiązłych obyczajów, zwano w czasach świetności Małym Paryżem. Zimę spędzają więc nie w Warszawie, lecz w swych dobrach ziemskich, na dworach swoich nowych władców lub w obcych krajach.

Spotykany na każdym kroku widok zupełnie pospolitych, często obskurnych domów przylegających bezpośrednio do tych bajkowych pałaców zmusza do refleksji nad owym niezamierzonym kontrastem bogactwa i nędzy, majestatu i nikczemności.

Kościółów w Warszawie jest mnóstwo, ale co najwyżej kilka – jeśli w ogóle – należy do innowierców. Ich wygląd zewnętrzny cechuje pewna osobliwość: niemal wszystkie pozbawione są wież zarówno tu, jak i w innych częściach Polski choć zazwyczaj przed lub za świątynią wznosi się rodzaj sklepionego przęsła lub kopuły, w której zawieszony jest dzwon. Wygląd ich frontonów odpowiada podanemu przeze mnie wcześniej opisowi fasad domów gdańskich, z tym tylko, że fasady kościołów są znacznie szersze i obficiej dekorowane detalami architektonicznymi, często zwłaszcza spotyka się obrazy i popiersia świętych w niszach. Powszedni jest również widok nieszczęsnych wiernych, którzy klęczą przed nimi na ulicy i z bezmyślnym uwielbieniem błagają o łaskę i wstawiennictwo. Wnętrza kościołów wyposażone są, jak zwykle, wspinałe i z wielkim przepychem. Jest tu też kilka kościołów konwentualnych. Teatr<sup>[1]</sup> w tym mieście jest niewielki, choć wcale zgrabny, na parterze – podobnie jak w Gdańsku – nie ma miejsc siedzących, wyjąwszy kilka obok pomieszczenia dla

orkiestry. Miałem okazję być w nim jedynie latem, kiedy występowała tam jakaś wędrowną trupa niemiecka – widzowie zajmowali wówczas mniej niż jedną piątą miejsc. W zimie, kiedy wystawia się sztuki polskie, frekwencja jest większa, ale, jak się dowiedziałem, nigdy nie panuje tam tłok.

Jest tu również kilka ogrodów publicznych – modnych i całkiem przyzwoitych miejsc do przechadzki, ale rozrywek nie ma tam żadnych.

Od czasu ostatniego rozbioru zaludnienie Warszawy systematycznie spada, jedną z tego przyczyn jest bez wątpienia to, że z miasta wyniosła się aż tak znaczna część szlachty. Szacuje się, że miasto liczy dziś nie więcej niż 30 000 mieszkańców, a miało ich, jak tu oceniają, niemal dwa razy tyle. Jakże - już na pierwszy rzut oka różni się ono od tętniącego życiem Gdańska! Wszystko wydaje się tu monotonne i smutne tak jak wygląd kraju, którego jest gasnącą stolicą.

Przedmiejska Praga to niewiele więcej niż pokaźny zbiór wiejskich chałup; kilka domów wygląda wprawdzie przyzwoicie, przeważająca jednak większość tak, jak powiedziałem przed chwilą. Skądinąd, przedmieścia w każdym podrzędnym mieście są zwykłym skupiskiem tego rodzaju ruder.

### **Słowniczek pojęć:**

*fronton* – niski szczyt nad portykiem budynku.

*Praga* – prawobrzeżna dzielnica Warszawy, niegdyś samodzielne miasto.

### **Pytania do źródła:**

#### **Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):**

1. Jaki obraz Warszawy wyłania się ze wspomnień Burretta?
2. Jak opisuje kościoły w Warszawie?
3. Jak według niego nazywano niegdyś Warszawę?
4. Co o Pradze mówi Burret?

#### **Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:**

1. Jak rozbiory wpłynęły na sytuację ekonomiczną i społeczną Warszawy?
2. Czy na podstawie tego fragmentu można stwierdzić, jaki stosunek miał Burnett do religii?

**Wskazówki:**

Należy zwrócić uwagę na zmianę sytuacji Warszawy po rozbiorach i wynikający z tego spadek znaczenia miasta. Można przybliżyć też trochę informacji o zmianach terytorialnych Warszawy w końcu XVIII wieku (połączenie Starej i Nowej Warszawy, Pragi).

**Literatura pomocnicza:**

Anglojęzyczny oryginał pamiętnika Burnetta, *View of the Present State of Poland*: <https://polona.pl/item-view/66d4c179-eed8-4080-b835-ceb972df95a9?page=2>  
S. Kiniewicz, *Dzieje Warszawy*, t. 3 *Warszawa w latach 1795-1914*, Warszawa 1976.

**Najważniejsze cezury:**

1805 r. – pobyt George’a Burnetta w Polsce.

1795-1807 r. – okres przynależności Warszawy do Królestwa Prus

**Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord:** Andrzej Buczyło

---

[1] Chodzi o teatr, który został wzniesiony na Placu Krasieńskich w 1779 r.